



Adam Żyliński: "chcę spróbować przekierunkować Iławę"

data aktualizacji: 2015.01.13



W wielowątkowej rozmowie z Mirosławem Sochackim, dziennikarzem Radia Olsztyn, nowy burmistrz Iławy, Adam Żyliński, wypowiedział się w kilku kluczowych dla miasta kwestiach. Opowiedział o swoim pomysle na ekonomiczne przyspieszenie dla Iławy, skomentował doniesienia o kadrowym przeglądzie w Urzędzie Miasta, a także odniósł się do budżetu na 2015 rok. Nie zabrakło pytań dotyczących trudnych relacji z lokalną Platformą Obywatelską oraz wyjaśnień dotyczących powołania dwóch zastępców. Najciekawsze poruszone w rozmowie wątki przedstawiamy poniżej.

O Platformie Obywatelskiej i polityce - tej lokalnej i tej centralnej

Nie jest tajemnicą, że pomiędzy burmistrzem Adamem Żylińskim a przedstawicielami lokalnych struktur PO nie panują najprzyjaźniejsze stosunki. Dziś nowy władca Iławy nie ma już nic wspólnego z Platformą Obywatelską. Już w 2013 roku oddał legitymację partyjną, a w listopadzie br., jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem wyborów samorządowych, odszedł również z klubu parlamentarnego PO. Dziś Adam Żyliński deklaruje chęć pozostania "człowiekiem pozbawionym etykiety partyjnej i politycznej" i przyznaje, że nigdy nie miał serca i daru do wielkiej polityki, której czasem po prostu nie rozumiał.

- Bardzo często przełykałem gorzkie piguły, kiedy musiałem nadstawiać twarz za decyzje, które nie zawsze były moimi współdecyzjami - powiedział w wywiadzie i dodał, że to w samorządzie widzi

realne szanse na realizowanie pomysłów i inicjatyw.

Nie zabrakło również odniesień do aktualnej sytuacji w Radzie Miejskiej w Iławie.

- Na dzień dzisiejszy mamy do czynienia z dość widoczną opozycją w Radzie Miejskiej w Iławie - ot, paradoks naszych czasów: moi dawni koledzy dzisiaj są głównymi atakującymi na sesjach Rady Miejskiej - komentował Adam Żyliński, a w dalszej części wywiadu sytuację w radzie (fakt, że nie utworzyła się tam wyraźna, twarda koalicja) nazwał swoistym eksperymentem, a o radnych powiedział, że "każdy ma swoją wartość".

O "odziedziczonym" po poprzedniku budżecie

Adam Żyliński objął rządy w iławskim ratuszu w specyficznym okresie pod względem planowania budżetu na rok kolejny. Ponieważ czasu jest za mało na przygotowanie autorskiego projektu uchwały budżetowej, przyjęty zostanie projekt przygotowany przez poprzedniego burmistrza, Włodzimierza Ptasznika. Adam Żyliński będzie jednak chciał stopniowo wprowadzać do budżetu również swoje pomysły. Jak to zrobi?

- Mam nadzieję, że radni zrozumieją ekstremalność i trudność tej sytuacji, powiedzieliśmy sobie, że przyjmujemy bezkrytycznie ten budżet, natomiast od stycznia, na co pozwala prawo, rozpoczniemy jego nowelizację po to, żeby w tym pierwszym roku spróbować zaszczepić to, o co nam chodzi w samorządzie terytorialnym - mówił w wywiadzie Żyliński.

O powołaniu dwóch zastępców burmistrza

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie przyczynkiem do dyskusji było powołanie przez nowego burmistrza drugiego zastępcy. Dlaczego? Ponieważ wcześniej Adam Żyliński deklarował, że poradzi sobie tylko z jednym wiceburmistrzem. Etaty dla zastępców powstały jednak dwa: na te stanowiska został powołane najpierw Mariola Zdrojewska, a później Ewa Junkier, która wcześniej pełniła obowiązki pełnomocnika wyborczego komitetu wyborczego Adama Żylińskiego.

- Z pokorą odbieram żółtą kartkę od mieszkańców, od opinii publicznej z tego tytułu, ale jestem w stanie ten ciężar wziąć na siebie, bo chcę udowodnić, że ma to sens - komentował w wywiadzie Adam Żyliński.

A jak w sensie merytorycznym zostało uzasadnione powołanie dwóch zastępców i za jakie obszary będą oni odpowiedzialni?

- Z iławskiego ratusza chcę zdjąć formułę oblężonej twierdzy. Chciałbym [z Urzędu Miasta] zrobić tętniące serce z bardzo fajnie rozbudowanym wydziałem rozwoju miasta, gdzie ta promocja, o której się tyle mówi, nie jest wcale na pierwszym miejscu, ale jest na drugim lub trzecim miejscu, bo najpierw trzeba coś stworzyć, żeby to wypromować. W związku z tym Ewa Junkier wypełni tę przestrzeń społeczno-obywatelską, humanistyczną, natomiast Mariola Zdrojewska zajmie się tym, co jest jej charakterem, osobowością, a więc pracą inżynierską o charakterze komunalno-inwestycyjnym - poinformował burmistrz.

O zamierzeniach personalnych wobec pracowników Urzędu Miasta i podległych jednostek

Po wyborach nowi władarze często dokonują przeglądu podległych im zasobów ludzkich. Czy pracownicy Urzędu Miasta i podległych mu jednostek samorządu terytorialnego powinni się obawiać o swoje miejsca pracy?

- Nie ma we mnie żadnych krwiożerczych instynktów - odpowiadał Adam Żyliński. - Ludzie, jeśli

udowodnią swoją przydatność w sensie merytorycznym i zaangażowanie w pracę, nie muszą się niczego obawiać. Mało tego, miałem spotkanie z załogą, gdzie oświadczyłem im, że zupełnie mnie nie interesuje, kto z jakiej ręki, z jakiego nadania pojawił się w urzędzie. Jeżeli będę robił przetasowania, reorganizację w Urzędzie Miasta, to w oparciu o materiał ludzki, jaki tutaj jest."

O planie dla Iławy

Samorządowe kompetencje w odniesieniu do stymulowania lokalnego rynku pracy były jednym z najważniejszych tematów poruszonych podczas przedwyborczej debaty kandydatów na burmistrza Iławy. Kandydaci zaprezentowali wtedy dość rozbieżne stanowiska w tej sprawie. Jedni mówili, że najważniejsze w tej kwestii są inicjatywy rządu i koniunktura gospodarcza, na którą samorząd ma znikomy wpływ. Inni wskazywali na to, że mimo wszystko więcej miejsc pracy można utworzyć w turystyce i dziedzinach pokrewnych. A jaki jest pomysł nowego burmistrza?

- Najważniejszym celem do osiągnięcia i moim wielkim marzeniem jest to, żeby próbować przekierunkować Iławę na miasto nie tylko wybitnie turystyczne, ale zmienić też klauzulę, która mówi o uprzemysłowieniu w warunkach Warmii i Mazur. Liznałem trochę wiedzy poprzez to, że byłem w Zespole ds. Przestrzeni Kosmicznej i poprzez kształcenie mojego syna [inżyniera kosmonautyki i lotnictwa - przyp. red.]. Chcę się zwrócić do koncernu francuskiego, który jest partnerem dla rządu Francji. Oczywiście, zawsze proszę, żeby nie dyskutować o kosmonautyce w kategoriach lotów na Marsa, bo to jest absurd. Rozmawiajmy o satelitach, o prognozie pogody, o rolnictwie, jest to szalenie szerokie pojęcie. Chcę spróbować przekierunkować Iławę w ten sposób, powalczyć o dobre, godne miejsca pracy, ale nie w kategoriach naiwnego oczekiwania i marzenia. To musi być organiczna robota z ważnym elementem: edukacją - mówił burmistrz Żyliński.

Opracowała Marta Chwałek.

Cytowane wypowiedzi pochodzą z audycji "Poranne pytania" wyemitowanej przez Radio Olsztyn 18 grudnia.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51069-adam-zylinski-chce-sprobowac-przekierunkowac-ilawe>